

**RECENZJE / REVIEWS****WOJCIECH GUZEWICZ****O. ROLAND PREJS OFM CAP.,  
ADMINISTRACJA DIECEZJALNA W KRÓLESTWIE  
POLSKIM W LATACH 1864–1918.  
STUDIUM PROZOPOGRAFICZNE,  
WYDAWNICTWO KUL, LUBLIN 2012, SS. 404**

O. Roland Prejs OFM Cap. należy do lubelskiej szkoły historyków kościelnych zgrupowanych wokół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych naukowców, jeśli chodzi o prace na temat zakonu franciszkańskiego w Polsce, ale nie tylko. Książką pt. *Administracja diecezjalna w Królestwie Polskim w latach 1864–1918. Studium prozopograficzne* pozwala nam poznać zagadnienie administracji kościelnej pod zaborem rosyjskim w drugiej połowie XIX i na początku XX w. Praca ta ma niewątpliwie wiele zalet. Wśród nich należy wymienić m.in. elegancką strukturę, wyczerpującą bazę źródłową oraz bogactwo metod.

Konstrukcja pracy jest przede wszystkim logiczna (złożona z części wewnętrznie ze sobą powiązanych) i kompletna (zawiera w sobie to i tylko to, co należy do podejmowanego problemu). Ma też charakter postępujący, czyli prowadzi do jasno sprecyzowanego celu – ukazania zagadnienia i rozwiązania problemu. Składa się z pięciu rozdziałów, rozbudowanego wstępu i zakończenia oraz bibliografii. W pierwszym rozdziale – wprowadzającym – autor omówił warunki, w jakich działał Kościół w Królestwie Polskim, poświęcił nieco uwagi konkordatowi z 1847 r. oraz wydarzeniom politycznym, które w taki czy inny sposób wpłynęły na funkcjonowanie Kościoła rzymskokatolickiego. W drugim rozdziale określił, kto i w jakich latach pełnił w poszczególnych diecezjach funkcje biskupów, administratorów diecezji, surogatów, oficjałów i regensów konsystorza oraz jak się dokonywał dobór na te stanowiska. Rozdział ten jest więc wyszczególnieniem osób, które stanowiły o sile i oddziaływaniu duchowieństwa. W trzecim rozdziale autor scharakteryzował osoby stojące na czele poszczególnych diecezji i głównych ich organów. Dużym walorem tej części pracy jest pokazanie typowych dróg karier kościelnych – o ile to określenie jest w ogóle właściwe. W czwartym rozdziale autor przedstawił realizację zadań kościelnych przez poszczególne osoby z kierowniczego kręgu diecezji oraz spróbował ukazać ich wkład z życie Kościoła

na poziomie diecezjalnym i międzydiecezjalnym. Ta część pozostawia największy niedosyt: autor z konieczności musiał iść w kierunku syntezy, by nie zagubić się w mnóstwie szczegółów, z drugiej jednak strony brak wyraźnej egzemplifikacji pozbawił pracę w tym punkcie przedstawienia całej palety ludzkich zachowań i postaw, a zwłaszcza ukazania ich ewolucji. W piątym rozdziale autor zajął się formacją duchowieństwa. W pewnym sensie pomysł na ten rozdział wynikał ze źródeł pozyskanych podczas kwerendy, chociaż nie tylko. Należy pamiętać jeszcze i o tym, że biskupi, administratorzy diecezji czy odpowiedzialni za diecezje, nie mogąc gdzie indziej przejawiać aktywności z powodu represji i ograniczeń carskich, większość wysiłku kierowali na dobre uformowanie duchowieństwa, licząc zupełnie słusznie, że dobrze przygotowani i odpowiedzialni duszpasterze w parafiach zrobią najwięcej dobrego.

Książka oparta jest głównie na źródłach drukowanych, w tym diecezjalnych schematyzmach (urzędowe spisy duchowieństwa) i czasopismach urzędowych (te były wydawane na opisywanych terenach pod panowaniem carskim dopiero po 1905 r.), a także listach i dokumentach urzędowych oraz pamiętnikach, wspomnieniach, relacjach. Z archiwów diecezjalnych w Lublinie, Kielcach, Łomży, Płocku, Sandomierzu i Włocławku autor zaczerpnął informacje na temat ustroju poszczególnych organów diecezjalnych i samych diecezji oraz osób współtworzących owe instytucje. Ponadto w swojej pracy wykorzystał 440 opracowań. Stosunkowa dobra, choć niewielka kwerenda archiwalna, dołączony do tego liczny zespół źródeł drukowanych i stosunkowo mocny zestaw literatury pomocniczej upoważniają do podkreślenia rzetelności naukowej o. Rolanda Prejsa.

W pracy odnaleźć można także całe bogactwo metod: metodę syntetyczną (czasami przechodzi ona w „syntezę syntez”, gdy materiały do pracy autor pozyskiwał z opracowań będącymi już syntezami), metodę egzemplifikację (obraz ogólny autor starał się ożywić opisując konkretne fakty, które służyły następnie za przykład pewnych postaw i zachowań bardziej powszechnych) oraz metodę statystyczną (wyrażającą się najczęściej w licznych tabelach; wszystkich tabel jest w pracy 45). To wszystko świadczy o dobrym warsztacie naukowym (metodologii) o. Rolanda Prejsa.

Oprócz przedstawienia mocnych stron pracy recenzja ma za zadanie także uruchomić dyskusję nad kwestiami, które wydają się być niejasno sformułowane bądź wymagają doprecyzowania. Do takich zagadnień należy niewątpliwie kwestia nazwy diecezji z siedzibą w Sejnach. Na określenie diecezji w Sejnach o. Roland Prejs przyjął kilka terminów: „diecezja augustowska czyli sejneńska”, „diecezja sejneńska czyli augustowska”, „diecezja augustowska” oraz „diecezja sejneńska” (najczęściej używana przez autora). Trudności z opowiedzeniem się za którąkolwiek nazwą wynikają głównie z niejednoznaczności źródeł oraz z faktu, że w czasie funkcjonowania diecezji istniało także kilka określeń.

Tymczasem w sporze o nazwę diecezji należy przyjąć za źródła podstawowe dokumenty papieskie, zawarte w „Bularium Romanum” i oficjalnych drukach źródłowych. Dopiero dalszym ich uzupełnieniem stają się akta wytworzone przez konsystorz biskupa i gubernatora na przestrzeni istnienia diecezji, źródła drukowane z XIX i XX w. oraz literatura przedmiotu. Dogłębna analiza i ocena

jednych i drugich materiałów pozwoliła na skonstatowanie tezy o prawdziwości określenia „diecezja sejneńska czyli augustowska” i tym samym odrzucenie innych terminów na określenie diecezji w Sejnach.

Za stanowiskiem tym przemawiają głównie dwa dokumenty papieskie: bulla erekcyjna – „*Ex imposita nobis*” oraz bulla przenosząca stolicę diecezji z Sejn do Suwałk – „*Sedium episcopatum translationes*”. Zarówno w jednym, jak i w drugim dokumencie papież na określenie diecezji używa sformułowania „diecezja sejneńska czyli augustowska”. Wprawdzie obok tej nazwy pojawiają się inne terminy: „biskup sejneński czyli augustowski”, „biskup augustowski czyli sejneński”, „diecezja suwalska czyli augustowska”, ale nie mają one bezpośredniego odniesienia do diecezji, jej struktur i granic. Warto też podkreślić, iż w obu dokumentach nigdzie nie pada określenie „diecezja augustowska czyli sejneńska”, „diecezja augustowska” czy też „diecezja sejneńska”.

Chociaż te ostatnie określenia nie występują w dokumentach papieskich, to były one stosowane powszechnie zarówno przez władze diecezjalne, jak i gubernatorskie, zwłaszcza w latach 1818–1866, tj. w okresie, kiedy diecezja wpisana była w obręb guberni augustowskiej. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, iż władze rosyjskie chętniej używały tego określenia aniżeli innych, np. „diecezja sejneńska” czy „diecezja sejneńska czyli augustowska”. Wydaje się, że czyniły tak z jednego powodu. Chciały w ten sposób wyartykułować na pierwszym planie gubernię, siedzibę władz państwowych. Warto jednak zauważyć, iż z chwilą reorganizacji struktur administracji państwowej i powstania w miejsce guberni augustowskiej dwóch innych guberni określenia „diecezja augustowska” i „diecezja augustowska czyli sejneńska” powoli wychodziły z użytku.

Zupełnie odmiennie przedstawiała się sprawa z nazwą „diecezja sejneńska”. Ta powstała na gruzach nazwy „diecezja augustowska czyli sejneńska” oraz „diecezja augustowska” i funkcjonowała przede wszystkim w drugiej połowie XIX w. oraz na początku XX w. Podkreśla ona głównie Sejny jako miasto-centrum władz kościelnych. Nazwa ta nie miała jednak głębszego umocowania w dokumentach Stolicy Apostolskiej. Podobnie jak to miało miejsce w przypadku nazwy „diecezja augustowska czyli sejneńska” i „diecezja augustowska”, dowody na używanie tej nazwy odnaleźć możemy wyłącznie w aktach wytworzonym przez kancelarię biskupa diecezji i gubernatora.

Książka o. Rolanda Prejsa odznacza się kreatywnością i pomysłowością metodologiczną. Nie jest łatwo na niespełna 400 stronach dysertacji ująć poprawnie powstawanie dużej i skomplikowanej kwestii administracji kościelnej w Królestwie Polskim w latach 1864–1918. Autor nie mógł praktycznie skorzystać z wypracowanych wzorców ani upowszechnionej metodologii, dlatego w wielu przypadkach musiał opierać się na osobistej inwencji oraz intuicji. Wziąwszy pod uwagę te wszystkie okoliczności, należy docenić wkład o. Rolanda Prejsa w rozwój badań nad losami Kościoła katolickiego pod zaborem rosyjskim.

